

Sygn. akt I ACa 653/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Lucyna Świdarska-Pilis SO del. Jacek Włodarczyk (spr.)
Protokolant :	Katarzyna Noras

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. L.

przeciwko L. S.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 7 kwietnia 2017 r., sygn. akt II C 320/16

1) oddala apelację;

2) zasądza od powódki na rzecz pozwanej 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Jacek Włodarczyk SSA Roman Sugier SSA Lucyna Świdarska-Pilis

Sygn. akt I ACa 653/17

## UZASADNIENIE

Powódka K. L. w pozwie z 2 marca 2016 r. wniosła o pozbawienie w całości wykonalności tytułu wykonawczego w postaci postanowienia Sądu Rejonowego w Bytomiu z 15 września 2004 r. sygn. I Ns 1246/02, podając w uzasadnieniu, iż w związku z treścią art. 125 § 1 k.c. brak było podstaw do nadania w/w postanowieniu klauzuli wykonalności w dniu 9 października 2015 r. Wskazała, że termin przedawnienia wynikający z art. 125 § 1 k.c. powinien być liczony od daty

prawomocności postanowienia, a rozłożenie na raty zasądzonej od powódki we wskazanym postanowieniu spłaty, z punktu widzenia biegu terminu przedawnienia nie ma znaczenia. Powódka wniosła o zasądzenie kosztów procesu.

Pozwana L. S. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Pozwana wskazała, że podniesiony zarzut przedawnienia jest chybiony, bowiem zasądzona spłata została rozłożona na 24 raty, a termin płatności ostatniej raty przypadał na 20 października 2006 r., zatem nie można uznać, iż upłynął 10 letni termin przedawnienia od daty wymagalności roszczenia do chwili wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Pozwana wyraziła także pogląd, iż podniesiony przez powódkę zarzut przedawnienia jest w okolicznościach sprawy sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Pozwana jest osobą starszą, osiąga niskie dochody i nie ma odpowiedniej wiedzy prawniczej, zaś powódka nie dokonała dobrowolnie żadnej wpłaty określonej postanowieniem z 15 września 2004 r., wykorzystując tym samym niewiedzę i brak doświadczenia pozwanej, która w wyniku zniesienia współwłasności nieruchomości i utraty prawa własności, nie otrzymała żadnej spłaty.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z 7 kwietnia 2017 r. sygn. II C 320/16, pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy w postaci postanowienia Sądu Rejonowego w Bytomiu z 15 września 2004 r., wydany w sprawie sygn. I Ns 1246/02, zaopatrzony w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego w Bytomiu z 9 października 2015 r., w punkcie 2 w części co do kwoty 41.868,84 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od tej kwoty, stanowiącej sumę wymagalnych 12 rat za okres od 20 października 2004 r. do 20 września 2005 r., oraz w zakresie odsetek ustawowych liczonych od kwot stanowiących dalsze wymagalne raty za okres od 20 października 2005 r. do 30 września 2012 r., a w pozostałej części powództwo oddalił. Z tytułu kosztów procesu zasądził od pozwanej na rzecz powódki 2.093,50 zł.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że postanowieniem z 15 września 2004 r. Sąd Rejonowy w Bytomiu w sprawie sygn. I Ns 1246/02, dokonał zniesienia współwłasności nieruchomości położonej w B. S., dla której Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach prowadzi księgę wieczystą nr (...) i przyznał własność tej nieruchomości na rzecz powódki. W punkcie 2 postanowienia Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanej tytułem spłaty 83.737,79 zł, którą to kwotę rozłożył na miesięczne raty po 3.489,07 zł każda, płatne do 20-go dnia każdego miesiąca, poczynając od 20 października 2004 r. wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat. Postanowienie to uprawomocniło się z dniem 14 października 2004 r. Pozwana wnioskiem z 29 września 2015 r. wystąpiła o nadanie postanowieniu z 15 września 2004 r. klauzuli wykonalności w zakresie pkt 2. Wniosek został złożony w Sądzie w dniu 30 września 2015 r., a klauzula została nadana w żądanym zakresie postanowieniem z 9 października 2015 r. W dniu 4 grudnia 2015 r. pozwana złożyła do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Bytomiu A. W. wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko powódce na podstawie tego tytułu wykonawczego. W oparciu o ten wniosek Komornik Sądowy wszczął postępowanie egzekucyjne w sprawie sygn. KM 7750/15, przy czym nie doszło do wyegzekwowania na rzecz pozwanej żadnej kwoty.

Analizując ustalony i niesporny stan faktyczny, sąd pierwszej instancji wskazał, że podstawą powództwa jest przepis art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., który umożliwia zwalczanie tytułu wykonawczego w przypadku, gdy już po powstaniu tytułu egzekucyjnego zaszły zdarzenia prowadzące do wygaśnięcia zobowiązania, lub zdarzenia wskutek których zobowiązanie nie może być egzekwowane. W tym konkretnym wypadku chodzi o niemożność egzekwowania, będącą konsekwencją upływu terminu przedawnienia. Kwestię terminów przedawnienia roszczeń stwierdzonych prawomocnym orzeczeniem sądu reguluje przepis art. 125 k.c. Przepis ten stanowi, iż roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu (...) przedawnia się z upływem lat dziesięciu, chociażby termin przedawnienia roszczeń tego rodzaju był krótszy. Jeżeli stwierdzone w ten sposób roszczenie obejmuje świadczenia okresowe, roszczenie o świadczenia okresowe należne w przyszłości ulega przedawnieniu trzyletniemu. Przepis ten ustanawia zatem dziesięcioletni termin przedawnienia, niezależnie od tego jaki termin przedawnienia był przewidziany przez właściwe przepisy dla roszczenia danego rodzaju. Skutkiem upływu terminu przedawnienia jest utrata możliwości egzekucji roszczenia zasądzonego prawomocnym orzeczeniem lub objętego ugodą sądową. Przepis art. 125 § 1 k.c. nie wskazuje początku biegu terminu przedawnienia, w przypadku roszczeń zasądzonych prawomocnym orzeczeniem jest bezsporne, że zdarzeniem wyznaczającym początek biegu terminu przedawnienia jest uprawomocnienie się orzeczenia. Termin ten podlega jednak ogólnym regułom dotyczącym biegu terminu przedawnienia, w szczególności

może on ulegać zawieszeniu i przerwaniu. Z mocy art. 123 § 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność m.in. przed organem powołanym do egzekwowania roszczeń danego rodzaju przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia, a z mocy art. 124 § 1 i 2 k.c., po każdym przerwaniu przedawnienie biegnie na nowo, przy czym nie biegnie na nowo dopóki postępowanie nie zostanie zakończone. Bieg przedawnienia roszczenia może zostać przerwany przez złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności czy wniosku o wszczęcie i prowadzenie egzekucji, bowiem są to czynności podjęte przed organem powołanym do egzekwowania roszczeń danego rodzaju bezpośrednio w celu zaspokojenia roszczenia. Przepis art. 125 § 1 zd. 2 k.c. przewiduje odrębny, trzyletni termin przedawnienia dla roszczeń stwierdzonych prawomocnym orzeczeniem lub ugodą sądową w zakresie obejmującym świadczenia okresowe należne w przyszłości. Termin ten ma więc zastosowanie tylko do roszczeń o przyszłe świadczenia okresowe, nie zaś do roszczeń o świadczenia okresowe wymagalne w toku postępowania. Powyższe oznacza, że określony w art. 125 § 1 k.c. dziesięcioletni termin przedawnienia, ma zastosowanie do stwierdzonych wyrokiem (postanowieniem w postępowaniu nieprocesowym) roszczeń o odsetki za opóźnienie, wymagalnych w chwili uprawomocnienia się wyroku. Trzyletniemu przedawnieniu ulegają stwierdzone wyrokiem roszczenia o odsetki za opóźnienie należne i wymagalne po dniu uprawomocnienia się wyroku. Odmiennie jednak przedstawia się kwestia ustalenia początku biegu terminu przedawnienia w przypadku świadczenia rozłożonego na raty. Zasadzona kwota spłaty w postanowieniu z 15 września 2004 r. stanowi świadczenie jednorazowe, ale płatne od października 2004 r. do września 2006 r. w 24 równych, miesięcznych ratach. Znajdzie tutaj zastosowanie przepis art. 120 § 1 k.c., który stanowi, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. W przypadku świadczenia zasądzonego orzeczeniem, ale rozłożonego na raty, każda rata, z uwagi na określony termin jej płatności (także wymagalności), ulega przedawnieniu oddzielnie tj. po upływie terminu 10 lat liczonego od dnia jej wymagalności. Dochodzone przez pozwaną roszczenie w postępowaniu egzekucyjnym, gdyby nie zostało rozłożone na raty, uległoby przedawnieniu z upływem 10 lat licząc od daty uprawomocnienia się orzeczenia. Ponieważ doszło do rozłożenia spłaty na raty, to wymagalność pierwszej raty nastąpiła, zgodnie z treścią pkt 2 postanowienia, w dniu 20 października 2004 r. i w taki sam sposób stały się co miesiąc wymagalne kolejne raty.

Roszczenie powódki co do pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego jest więc zasadne jedynie w części tj. w zakresie kwoty 41.868,84 zł, która stanowi sumę 12 rat wymagalnych w okresie od 20 października 2004 r. do 20 września 2005 r., jako że wniosek o nadanie klauzuli wykonalności złożony w dniu 30 września 2015 r. przerwał bieg 10 – letniego terminu przedawnienia, zatem przedawnieniu uległy raty, które stały się wymagalne przed tym dniem. Przedawnieniu uległy również odsetki ustawowe liczone od tych rat zgodnie z zasadą, że należności z tytułu odsetek ulegają przedawnieniu najpóźniej w dacie przedawnienia roszczenia głównego. Natomiast odsetki ustawowe liczone od pozostałych rat, które nie uległy przedawnieniu – przedawniły się z upływem 3 letniego okresu tj. za okres od dnia wymagalności poszczególnej raty do 29 września 2012 roku, licząc 3 lata wstecz od dnia przerwania biegu przedawnienia. Termin przedawnienia rozpoczął swój bieg na nowo po przerwaniu w dniu 30 września 2015 r., od 10 października 2015 roku, tj. od dnia następnego po dniu zakończenia postępowania klauzulowego i nadaniu przez Sąd Rejonowy w Bytomiu klauzuli wykonalności odnośnie pkt 2 postanowienia. Następnie w dniu 4 grudnia 2015 r. nastąpiło ponowne przerwanie biegu terminu przedawnienia ze względu na złożenie przez wierzyciela, a pozwaną w niniejszej sprawie, wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przed Komornikiem Sądowym w B.. Bieg terminu przedawnienia nie rozpoczął się na nowo, gdyż postępowanie egzekucyjne jest w dalszym ciągu w toku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia, przyjmując, że powódka wygrała proces w połowie.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka, „w szczególności w części oddalającej powództwo”-jak to ujęła w środku odwoławczym. Zarzuciła sądowi pierwszej instancji naruszenie prawa materialnego tj. art. 125 § 1 k.c., poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na tym, że 10 letni termin przedawnienia w tym wypadku powinien być liczony od daty prawomocności postanowienia Sądu Rejonowego w Bytomiu z 15 września 2004 r., a nie oddzielnie w stosunku do każdej raty spłaty. W konsekwencji tak sformułowanego zarzutu powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez pozbawienie wykonalności w całości przedmiotowego tytułu wykonawczego i zasądzenie od pozwanej kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej

instancji. W uzasadnieniu apelacji skarżąca wskazała, że przepis art. 125 k.c. nie pozostawia żadnych wątpliwości, że termin przedawnienia powinien być liczony od daty prawomocności orzeczenia. Rozłożenie świadczenia na raty nie ma więc żadnego znaczenia dla liczenia początkowego terminu przedawnienia. Skarżąca zwróciła uwagę, że powołane przez sąd przepisy art. 124 § 2 k.c., art. 123 § 2 k.c. i art. 120 § 1 k.c. mają zastosowanie do przedawnienia roszczeń przed sądem, a nie zasądzonych i egzekwowanych przed organem egzekucyjnym.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powódki kosztów postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu wskazała jedynie, że w przyłącza się do ustaleń faktycznych i oceny prawnej dokonanych przez sąd pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki jest niezasadna.

Skarżąca nie kwestionowała ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd pierwszej instancji. Jedyny zarzut dotyczył naruszenia prawa materialnego art. 125 § 1 k.c., poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie. Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje i przyjmuje za własną wykładnię tego przepisu dokonaną przez sąd pierwszej instancji i przedstawiony wywód prawny. W istocie apelacja sprowadza się do kwestionowania stosowania do terminu przedawnienia wynikającego z art. 125 § 1 k.c. przepisu art. 120 § 1 k.c. Stanowisko to jest błędne. Nie budzi wątpliwości, że generalnie bieg 10 letniego terminu przedawnienia roszczenia stwierdzonego prawomocnym orzeczeniem, rozpoczyna się od daty jego prawomocności. Jednak ta sytuacja kształtuje się nieco inaczej, jeśli sąd rozłożył na raty zasądzone świadczenie – art. 320 k.p.c. W takiej sytuacji dłużnik jest uprawniony do wstrzymania się ze spełnieniem świadczenia do terminu określonego jako termin płatności raty, a wierzyciel przed upływem tego terminu nie może w sposób przymusowy domagać się zrealizowania świadczenia. Sąd może rozłożyć świadczenie na raty bez jakichkolwiek ograniczeń co do ilości rat i czasu, mógłby zatem np. rozłożyć świadczenie na 11 rat rocznych. W takiej sytuacji, gdyby bieg terminu przedawnienia z art. 125 § 1 k.c. liczyć zawsze od daty prawomocności orzeczenia, oznaczałoby to, że ostatnia 11 rata, gdyby nie doszło do przerwy biegu przedawnienia, przedawniłaby się, zanim wierzyciel mógłby wystąpić o jej przymusową realizację. Ten przykład pokazuje, iż zasada liczenia terminu przedawnienia od daty prawomocności orzeczenia, nie może mieć zastosowania w sytuacji, gdy zasądzoną spłatę rozłożono na raty. Wówczas rata staje się wymagalna, gdy wierzyciel może żądać od dłużnika spełnienia świadczenia. Słusznie sąd pierwszej instancji wskazał, że w takiej sytuacji należy odwołać się do art. 120 § 1 k.c. i termin 10 letni powinien być liczony dla każdej raty oddzielnie, od jej wymagalności, a nie od daty prawomocności orzeczenia.

Reasumując, sąd pierwszej instancji nie naruszył prawa materialnego, dokonał właściwej wykładni art. 125 § 1 k.c. i prawidłowo zastosował ten przepis do ustalonego stanu faktycznego. To zaś zdecydowało o oddaleniu apelacji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Apelacja została wniesiona 10 maja 2017 r. Koszty zastępstwa procesowego wyniosły 2.700 zł, ustalono je na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2.

SSO del. Jacek Włodarczyk SSA Roman Sugier SSA Lucyna Świdorska-Pilis